

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegramny: WILNO—KURJER.
Skrytka pocztowa № 98. — Telefon № 129
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 1 — i po połud.
W niedziele od 9—10½ rano.
Skrytka pocztowa № 98 — Telefon № 129

WARUNKI PRENUMERATY wraz z 12-ma dodatkami książkowymi:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	—1.50

Za ekspresję dodatku książkowego dla zamieszczenia kop. 10 od tomu.
Prenumerata przyjmuje się tylko za całe miesiące, licząc od 1-go.
Zmiana adresu 20 kop. — Za przesłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastraszonych do zwrotu — nie przechowuje.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.
Wskazy na wiersz petito lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwozające za wiersz petito lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 3 kop., najmniejsze 30 kop.
Posady i prace 3-krotnie ogł. 20 wyrazów 1 rub.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej
Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.
Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI. **KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.** **SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.**
Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę: na kwartał I, na półrocze I, na rok 1910
Uprasza się o wczesne zamówienia celem uniknięcia opóźnień w przesyłce.

KONIAK SZUSTOWA

Fabryka i Cukiernia K. Miśkiewicza w Wilnie
polecia na nadchodzące święta:
BOMBONIERKI **CUKRY** **Pierniki** **Czekoladę** **Marmolady**
upiększenia w wielkim orzechową ananasową pistacjową pomarańczową
na choinkę! wyborze
Uprasza się o wczesniejsze zamówienia na święta.

Sala koncertowa. **Ogród Botaniczny.**
Dyrekcja I. A. Szumana. Telefon 364.
Dzisiaj zajmujący nowy program. Wieczór sensacyjnych nowości.
Koncert od godz. 10 wiecz. — Reżyser L. Gurewicz.

Teatr R. SZTREMERA Wielka № 74
Tydzień 13-ty. **OSTATNIE NOWOŚCI**
CZĘŚĆ I-sza
1) Berlin. 2) Dziś i jutro. 3) Lampa (komedia).
CZĘŚĆ 2-ga:
1) Polowanie na niedźwiedzia białego. 2) Epizod z epoki Dymitra Dońskiego.
CZĘŚĆ 3-cia:
1) Zabraniam całować. 2) Zemsta szewca.
Salon-orkiestra pod dyrekcją pana Dyszkiewicza.
Zdejmowanie palotów i kaloszy nie obowiązkowe.

WILEŃSKI PRYWATNY
BANK HANDLOWY
w dniach 24, 25, 26, 27 i 31-go
grudnia
NIE BĘDZIE CZYNNY. 2—2-510

W ODDZIALE MIŃSKIM
„Kurjera Litewskiego”
Podgórną 33
MOŻNA NABYWAĆ
Ilustr. Kalendarz „Kurjera Litewskiego”
na rok 1910.

KALENDARZ „BOMBY”
opuszcili prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, na dworcach kolejowych i t. d. **Cena 30 kop.**

„BOMBA” № 21
(ostatni № w roku bieżącym)
TREŚĆ:
Z opłatkami, Historia naturalna (ciąg dalszy), Bola, Z chwili, Z notatnika turysty i t. d. 3—2-509a

BANK PÓŁNOCNY
oddział Wileński na prospekte 8-to Jerskim
i oddział Miejski przy ul. Wielkiej
z powodu świąt Bożego Narodzenia będą zamknięte w dniu 25 i 26 grudnia, a 24 i 31 grudnia będą otwarte od godziny 9½ do 12-iej w południe. 518a

Warszawska Fabryka Mebli Stylowych
St. DYMMEK
Warszawa, Królewska № 9, telef. № 33-30.
Fabryka: Żytunia 29a dom własny. Tel. 99-30. 12-0-38a

ulica Trocka róg Wileńskiej
filia Sto Jerska № 91
Czyżby nikt jeszcze się nie zastanowił nad tem, że pomimo codziennego czyszczenia zębów szotką i pastą, jednakże one, szczerze mówiąc, trzonowe, często się psują i próchnieją? Czyż to nie najlepszy dowód, że czyszczenie zębów w sposób, w jaki się ono dotychczas praktykuje, stanowczo jest niewystarczające? Żeby mogła gnić nie tylko w tych miejscach, które z łatwością czyści my szotką i pastą. Przeciwnie, w miejscach właśnie niedostępnych, jak tylna powierzchnia zębów trzonowych, szparki między zębami, dziury i puste miejsca po usuniętych zębach, gnicie i zepsucie najszybciej i najpewniej się odbywa. Jeżeli pragniemy ustrzedz zęby nasze od gnicia i psucia, czyli zachować je w dobrym stanie, to jest na to sposób, a mianowicie: codziennie czyszczenie i płukanie płynnym środkiem do zębów, Odolem. Ten ostatni przenika przy płukaniu wszędzie, zarówno w dziurawe zęby, jak i w szczeliny pomiędzy zębami, na tylną powierzchnię zębów trzonowych i t. d. Przyznajemy, że prócz Odolu istnieją jeszcze inne antyseptyczne płukanki, jak np. roztwory chloru potasu (kali chloricum), albo nad-manganianu potasu (kali hypermanganicum), zalecane dawniej. Okazało się jednak później, że oba te roztwory wywołują istotne zębową i niszczą szkliwo. Odol zaś jest w zupełności dla zębów nieszkodliwy, niszczy drobnoustroje, psujące zęby i chroni je w ten sposób od próchnienia. Wszystko to jest dowiedzione naukowo. Dla tego też z całym przekonaniem i w dobrej wierze radzimy wszystkim, kto pragnie zęby swoje zachować w dobrym stanie, płukać je jaknajczęściej roztworem Odolu. 462a

między zębami, dziury i puste miejsca po usuniętych zębach, gnicie i zepsucie najszybciej i najpewniej się odbywa. Jeżeli pragniemy ustrzedz zęby nasze od gnicia i psucia, czyli zachować je w dobrym stanie, to jest na to sposób, a mianowicie: codziennie czyszczenie i płukanie płynnym środkiem do zębów, Odolem. Ten ostatni przenika przy płukaniu wszędzie, zarówno w dziurawe zęby, jak i w szczeliny pomiędzy zębami, na tylną powierzchnię zębów trzonowych i t. d. Przyznajemy, że prócz Odolu istnieją jeszcze inne antyseptyczne płukanki, jak np. roztwory chloru potasu (kali chloricum), albo nad-manganianu potasu (kali hypermanganicum), zalecane dawniej. Okazało się jednak później, że oba te roztwory wywołują istotne zębową i niszczą szkliwo. Odol zaś jest w zupełności dla zębów nieszkodliwy, niszczy drobnoustroje, psujące zęby i chroni je w ten sposób od próchnienia. Wszystko to jest dowiedzione naukowo. Dla tego też z całym przekonaniem i w dobrej wierze radzimy wszystkim, kto pragnie zęby swoje zachować w dobrym stanie, płukać je jaknajczęściej roztworem Odolu. 462a

Listy polityczne.
XX.
Petersburg, d. 20 grudnia.
Posłowie rozjechali się na święta, które w Dumie trwać mają równo miesiąc, zaś w Radzie Państwa do 11 stycznia.
Wszystkie ważniejsze sprawy zostały odroczone na czas poświęcony: wysunięciu na porządek dzienny nietykalności osobistej, nie dając żadnego dodatniego wyniku, zaś reforma sądu miejscowego zapowiada się w duchu rusyfikacji i w tej formie, jaka nie zadawalna tak samo opozycji, jak i sfer reakcyjnych. Z tego ostatniego względu nie łatwo da się zrealizować.
Pracę swą przeczeka dwa miesiące temu rozpoczynała Duma w atmosferze ciężkiej i przygnębiającej politycznej nieokreślonej. Wydawało się, że reakcja w swym ruchu postępowym zaszła tak daleko, iż centrum dumskie będzie zmuszone albo zająć względem niej wyraźnie opozycyjne stanowisko, albo kapitulować z wszelkiego wpływu na bieg polityki wewnętrznej.
Nie stało się ani jedno ani drugie. Centrum przesunęło się na prawo i tym sposobem umożliwiło sobie modus vivendi z reakcją. Ostatnia mowa Gućkowa czyniła wrażenie wprost inspirowanej przez sferę miarodajną. Wódz paździenikowców za tę cenę chce utrzymać kontakt i wpływ na politykę bieżącą.
W przededniu więc zawieszenia sesji, Gućkow likwidację ruchu wolnościowego utożsamia z likwidacją rewolucji. Nieco wcześniej w debatach nad językiem w sądach miejscowych, prof. Kapustin, i w komisji szkolnej, von Anrep, utożsamili prawa państwowości rosyjskiej z rusyfikacją. Tym sposobem w osobie trzech najwybitniejszych swoich liderów, paździenikowcy ostatecznie zesłali z gruntu aktu 17 października.
Bankructwo więc, ściślej rozkład liberalizmu rosyjskiego, uważać można w danej fazie życia politycznego za ostateczne.
Z jednej strony, ze strony lewej, uzależnił on siebie od utopijnej ideologii, którą nazwałbym dekadencją polityczną, wpisując do swego programu agrarne fantasmagorie i etykę kosmopolityzmu, — z drugiej strony rozciąga się w byzantyjskim faryzeuszostwie, pokrywając niem najpospolitsze prawo siły i elementarny egoizm. Rozszczepiwszy się tak na dwoje i daleko odsunawszy od siebie obie swoje połowy, na miejscu, skąd wziął źródło swoje, pozostawił ziejącą pustkę.
To, co dziś błądzi po tej pustce, może tylko bezzilnie rozdzielać szaty i zawodzić głosem Jeremiaszowym. Tak też czynią ks. Eugeniusz Trubeckoj, Piotr Struwe i jeszcze parę wybitniejszych jednostek, prawie izolowanych przez samo społeczeństwo rosyjskie od jakiegokolwiek nań wpływu.
I liberalizm rosyjski ma jeszcze pretensję, że w społeczeństwie naszym nie znajduje już ufnosci ani chęci iść z nim jedną drogą.
Z kim iść i dokąd?
Proszę przeczytać dawne feljtony starego Suworina, pod pseudonimem „Nieznakomca”, proszę się zapoznać z pierwszą połową kariery pisarskiej Mienszzykowa, albo obojętnego redaktora „Mosk. Wiedom.”, Tichomirowa. Wszak to wszystko liberalowie, którzy nam, polakom, drogę gotowi byli poprostu smarować miodem.
Tichomirów za swe przekonania czas jakiś był nawet pozbawiony praw i musiał emigrować zagranicę. Dokąd tych panów zaprowadził ich liberalizm, to wszyscy mamy przed oczyma.
Nie są to wyjątki. Jest to raczej naturalna ewolucja liberalizmu rosyjskiego, o czym chyba aż nadto jasnowo przekonują paździenikowcy.
Gućkow, póki nie poróżnił się o autonomię polską, najsolidarniej współdziałał z przywódcami ruchu wolnościowego. Mniej więcej takąż jest przeszłość Kapustina i innych.
Nie lepiej ma się rzecz z lewym, kadeckim liberalizmem. Jak Pietruniewicz w pierwszej Dumie dał jasno do zrozumienia, kadecki też nie są od tego, aby nas wbrew woli uścisnąć, jeżeli nie przez rusyfikację, to przez kosmopolityzację. Z dwójga złego to jest chyba niebezpieczniejsze. Zwolenników rusyfikacji nie mamy pośród siebie. Ale kosmopolityzm w Królestwie ma na swe usługi choćby pozorne polskie stronnictwo, więc kosmopolit rosyjscy, gdyby się znaleźli u władzy,

politycznej nieokreślonej. Wydawało się, że reakcja w swym ruchu postępowym zaszła tak daleko, iż centrum dumskie będzie zmuszone albo zająć względem niej wyraźnie opozycyjne stanowisko, albo kapitulować z wszelkiego wpływu na bieg polityki wewnętrznej.
Nie stało się ani jedno ani drugie. Centrum przesunęło się na prawo i tym sposobem umożliwiło sobie modus vivendi z reakcją. Ostatnia mowa Gućkowa czyniła wrażenie wprost inspirowanej przez sferę miarodajną. Wódz paździenikowców za tę cenę chce utrzymać kontakt i wpływ na politykę bieżącą.
W przededniu więc zawieszenia sesji, Gućkow likwidację ruchu wolnościowego utożsamia z likwidacją rewolucji. Nieco wcześniej w debatach nad językiem w sądach miejscowych, prof. Kapustin, i w komisji szkolnej, von Anrep, utożsamili prawa państwowości rosyjskiej z rusyfikacją. Tym sposobem w osobie trzech najwybitniejszych swoich liderów, paździenikowcy ostatecznie zesłali z gruntu aktu 17 października.
Bankructwo więc, ściślej rozkład liberalizmu rosyjskiego, uważać można w danej fazie życia politycznego za ostateczne.
Z jednej strony, ze strony lewej, uzależnił on siebie od utopijnej ideologii, którą nazwałbym dekadencją polityczną, wpisując do swego programu agrarne fantasmagorie i etykę kosmopolityzmu, — z drugiej strony rozciąga się w byzantyjskim faryzeuszostwie, pokrywając niem najpospolitsze prawo siły i elementarny egoizm. Rozszczepiwszy się tak na dwoje i daleko odsunawszy od siebie obie swoje połowy, na miejscu, skąd wziął źródło swoje, pozostawił ziejącą pustkę.
To, co dziś błądzi po tej pustce, może tylko bezzilnie rozdzielać szaty i zawodzić głosem Jeremiaszowym. Tak też czynią ks. Eugeniusz Trubeckoj, Piotr Struwe i jeszcze parę wybitniejszych jednostek, prawie izolowanych przez samo społeczeństwo rosyjskie od jakiegokolwiek nań wpływu.
I liberalizm rosyjski ma jeszcze pretensję, że w społeczeństwie naszym nie znajduje już ufnosci ani chęci iść z nim jedną drogą.
Z kim iść i dokąd?
Proszę przeczytać dawne feljtony starego Suworina, pod pseudonimem „Nieznakomca”, proszę się zapoznać z pierwszą połową kariery pisarskiej Mienszzykowa, albo obojętnego redaktora „Mosk. Wiedom.”, Tichomirowa. Wszak to wszystko liberalowie, którzy nam, polakom, drogę gotowi byli poprostu smarować miodem.
Tichomirów za swe przekonania czas jakiś był nawet pozbawiony praw i musiał emigrować zagranicę. Dokąd tych panów zaprowadził ich liberalizm, to wszyscy mamy przed oczyma.
Nie są to wyjątki. Jest to raczej naturalna ewolucja liberalizmu rosyjskiego, o czym chyba aż nadto jasnowo przekonują paździenikowcy.
Gućkow, póki nie poróżnił się o autonomię polską, najsolidarniej współdziałał z przywódcami ruchu wolnościowego. Mniej więcej takąż jest przeszłość Kapustina i innych.
Nie lepiej ma się rzecz z lewym, kadeckim liberalizmem. Jak Pietruniewicz w pierwszej Dumie dał jasno do zrozumienia, kadecki też nie są od tego, aby nas wbrew woli uścisnąć, jeżeli nie przez rusyfikację, to przez kosmopolityzację. Z dwójga złego to jest chyba niebezpieczniejsze. Zwolenników rusyfikacji nie mamy pośród siebie. Ale kosmopolityzm w Królestwie ma na swe usługi choćby pozorne polskie stronnictwo, więc kosmopolit rosyjscy, gdyby się znaleźli u władzy,

mieliby na czem tu oprzeć swoją robotę destrukcyjną. Na ich usługi znalazłby się nawet z języka polski odłam literatury.
Jak tenże Pietruniewicz wyznał, program socjalny kadetów miałby obowiązywać całe państwo rosyjskie. Ale aby ten program przyjął się u nas, trzeba byłoby wprawdzie zanarodzić nasze społeczeństwo, pogłębić w niem rozłam stanowy, słowem doprowadzić naród polski do takiego stanu chorobliwego, w jakim znajduje się rosyjski.
Jeżeli na tym gruncie mamy oczekiwać dobrodziejstw od lewicy liberalizmu rosyjskiego, to naturalnie wolimy zaokecać, iż otrzymamy je tańszym kosztem. Nie na anarchii i przewrotach socjalnych budować chcemy swoją przyszłość. Nie w kosmopolityzmie przyjmować chętnie na dalszą drogę postępu cywilizacyjnego. Inna przyszłość, jak polska, dla nas nie istnieje, bo nie ma żadnej wartości. Nawet taka wierząca polka, jak Deotyma, odważyła się z kościelnego punktu widzenia na bluźnierstwo: „coż mi po niebie, skoro w niem Polski nie będzie” — byle dać wyraz uczuciu, tkwiącemu niepodzielnie w duszy narodu.
Rosyjski kosmopolityzm to być może niezbędna przeciwwaga szowinizmu nacjonalistycznego. Nasz kosmopolityzm to choroba ducha i nawet ciała, i odłam, zarażony tą chorobą coraz bardziej wyodrębnia się i izoluje siebie od reszty społeczeństwa.
Gdyby rosyjski kosmopolityzm, zapanowawszy w Rosji, zechciał dopomóc, aby w Królestwie także uprzywilejowane stanowisko zajął polski kosmopolityzm, byłaby to potworność, bo byłoby to poddanie ludzi zdrowych pod komendę chorych.

Tym sposobem o sojuszu z lewym rosyjskim liberalizmem tak samo nie może być mowy, jak o sojuszu z reakcją w płaszczy liberalnym.
Jakaż więc wobec tego wskazana jest dla nas polityka?
— Żadna. W obecnych warunkach żadnej czynnej polityki prowadzić nie możemy. Jest to w kolach politycznych naszych dziś zdanie ogólne, jednające wszystkie odcienie politycznej myśli polskiej.
Znajdujemy się dziś w położeniu, w jakim wszelkie programy stronnictwa i wszelkie dzielenie się na stronnictwa coraz wyraźniej stają się pustą formą bez treści. Jednakowo wszyscy reagujemy na zamachy antypolskie i jednakowo wszyscy rozumiemy, czego winniśmy strzedz i co przeciwdziałać powiewom zniszczenia.

Józef Kuciński.
OLBRZYMIE PRZEDSIĘBIORSTWO.
W gaz. „Russkoje Slovo” czytamy, co następuje.
„Dokoła przedsięwzięcia przekopania stałego kanału dla połączenia systemów wód morza Bałtyckiego i Czarnego, w kolach zakulisowych ministerium drogi i komunikacji toczy się silna agitacja. Wymieniane są wszelkiego rodzaju rewersy i sobowuszenia... delikatnej natury.
„Poza plecami działaczy zawodowych na tem polu, jest w tej sprawie zamieszanych kilka osób wpływowych, które biorą w agitacji nader żywy udział.
„Mówią, że dygnitarze wpływowi, zainteresowani w urzeczywistnieniu tego przedsięwzięcia, usiłowali postawić sprawę tak, aby rozpoczął roboty kosztowny, asygnowanych w porządku § 87 Praw Zasadniczych, w cza-

się przerwy działalności Izby prawodawczej.
Całe przedsiębiorstwo jest obciążone na 2 i pół miljarde rubli. Postanowiono jednak zrobić kosztorys tylko na 150 mil. rubli, na roboty przedwstępne i badania. Inicjatorowie tej kombinacji liczą, że skoro już zostanie włożona w przedsiębiorstwo suma poważniejsza, to osiągnięcie dalszych kredytów na przedsiębiorstwo zostanie tem samem znakomicie ułatwione”.

„Oświata” w Nieświeżu.
Powstała, wówczas, gdy wszędzie ludzono się nadzieją, że pracować na niwie kultury wolno nam będzie na równi z innymi współobywatelami państwa.
Grono ludzi dobrej woli z ks. Albrechtem Radziwiłłem, z pp. Olgierdem Świdą, drem F. Borowskim, drem Grabowskim, Józefem Walickim, K. Romanowiczem, L. Mikulcem etc. na czele, uzyskało zatwierdzenie statutu w zakresie zwykłych statutów podobnych stowarzyszeń.
Dnia 9 marca 1907 roku założyliście oraz mnóstwo osób, pragnących przystąpić do pracy oświatowej, zebrali się na plebanji nieświejskiej na pierwsze ogólne zebranie organizacyjne.
Na razie wybrano zarząd bardzo liczny, który jednak stopniowo zmniejszał się, redukując do tych osób, które istotnie mogły, umiały i chciały pracować.
Dalsze losy „Oświaty” nieświejskiej — to słowo w słowo to samo, co się działo w Wilnie, Kijowie i w Mińsku.
Nie wolno było nic robić — żadnego kroku niemal postawić, bo groziła zewsząd denuncjacja, bo niedawno pozwolenia na rzeczy najbardziej legalne, pozwolenie nie tylko przez statut, ale wyraźnie dopuszczone przez miejscowe prawa zasadnicze.
Następujący fakt najbardziej charakterystyczny stanowił, jakie chciała zajmować „Oświata” nieświejska wobec, nie tylko zasad, ale nawet tendencji państwowości rosyjskiej.
Postanowiono założyć gimnazjum. Opracowano statut, a że widocznie nie ludzono się zbyt daleko idącymi nadziejami, więc odrazu wzorowano się na typie szkół rządowych, o więc zgóry uznano za wykładowy język rosyjski, a język polski wskazano w programie tylko jako przedmiot dla chętnych się go uczyć. Jedyńm liberalnym punktem w organizacji tej uczelni miało być dopuszczanie wszelkich wyznań bez żadnych ograniczeń, no i... szerzej pojęty program nauk.

Projektowane gimnazjum miało być przeto szkołą rosyjską, odpowiadającą ściśle zasadom państwowości i pozostającą pod ścisłą kontrolą i władzą okręgu naukowego.
Ten legalny charakter był tak dalece utrzymywany, że aż niektórzy nieświejscy „działacze” z obozu kolporterów taniego patriotyzmu, publicznie i pozwalali sobie inicjatorów gimnazjum nazywać „rusyfikatorami” itp.
Kto miał rację — najbliższy czas pokazał.
Gdy w innych „Oświatach” nie pozwolono na elementarne szkółki polskie — w Nieświeżu odmówiono prawa założenia gimnazjum nawet z rosyjskim językiem wykładowym...
W ciągu krótkiego żywota nieświejskiej „Oświaty” przytrafił się fakt rzadki i godny zaznaczenia. Oto p. Józef Piławski zapisał 200,000 koron zdeponowanych w Krakowskiej Akademii Nauk z tem, aby po

się przerwy działalności Izby prawodawczej.
Całe przedsiębiorstwo jest obciążone na 2 i pół miljarde rubli. Postanowiono jednak zrobić kosztorys tylko na 150 mil. rubli, na roboty przedwstępne i badania. Inicjatorowie tej kombinacji liczą, że skoro już zostanie włożona w przedsiębiorstwo suma poważniejsza, to osiągnięcie dalszych kredytów na przedsiębiorstwo zostanie tem samem znakomicie ułatwione”.

Projektowane gimnazjum miało być przeto szkołą rosyjską, odpowiadającą ściśle zasadom państwowości i pozostającą pod ścisłą kontrolą i władzą okręgu naukowego.
Ten legalny charakter był tak dalece utrzymywany, że aż niektórzy nieświejscy „działacze” z obozu kolporterów taniego patriotyzmu, publicznie i pozwalali sobie inicjatorów gimnazjum nazywać „rusyfikatorami” itp.
Kto miał rację — najbliższy czas pokazał.
Gdy w innych „Oświatach” nie pozwolono na elementarne szkółki polskie — w Nieświeżu odmówiono prawa założenia gimnazjum nawet z rosyjskim językiem wykładowym...
W ciągu krótkiego żywota nieświejskiej „Oświaty” przytrafił się fakt rzadki i godny zaznaczenia. Oto p. Józef Piławski zapisał 200,000 koron zdeponowanych w Krakowskiej Akademii Nauk z tem, aby po

hold męstw. Byli tu i przedstawiciele władz gubernatorskich. Pogrzeb z kościoła Dominikańskiego na cmentarz Bernardyński odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 2 po poł. Zarząd m. i. o. chwalił by zwiolki s. p. Ingielwicz, jako ofiary bohaterstwa pełnienia obowiązków pochochowa na koszt miasta, oraz zwrócić się do Rady miejskiej z podaniem, by zapewniła, byt pozostałym matce i siostrze zmarłego.

— Z Banku Ziemskiego. Dnia 17 grudnia w wileńskim banku Ziemskim licytowano majątki ziemskie gub. mińskiej, pskowskiej i mohylowskiej. Z majątków gub. mińskiej nie sprzedano żadnego, w mohylowskiej zaś — w powiecie oryżyrowskim majątki „Romanowo” i „Grzyby” spadkobierców Blumberga, razem obszaru 40,95 dziesięcin, oszacowane na sumę 40,000 rb., sprzedano Marii i Annie Boczkowej za 28,000 rb.; w gub. pskowskiej — w powiecie chełmskim majątek „Drużewo” Kuszelewa, obszaru 907 dziesięcin, oszacowany na sumę 45,600 rb., sprzedano Włodzimierzowi Kuszelewskiemu za 26,902 rb. i w powiecie torońskim majątek „Dobra Niwa” Iwanowych i Jakowlewych, obszaru 40 dzies., oszacowany na sumę 3,167 rb., sprzedano Janowi Szymaszkiewiczowi za 2,125 rb.

Dnia 18 grudnia licytowano majątki ziemskie gub. wileńskiej i witebskiej. W gub. wileńskiej nie sprzedano żadnego majątku, w gub. zaś witebskiej — w pow. połockim majątek „Kupelino” D. Saburowa, obszaru 642,62 dziesięcin, oszacowany na sumę 15,167 rb., sprzedano Anastazji Nosaczewskiej za 9,226 rb. 58 kop.

— Stowianofili wileńscy. Dn. 19 b. m. pod przewodnictwem A. Kona odbyło się pierwsze posiedzenie rady wileńskiego oddziału Twa Wzajemności słowiańskiej, na którym przewodniczący poinformował radę o rezultatach swej niedawnej podróży do Petersburga i o stosunku sfer słowiańskich Petersburga do oddziału wileńskiego. Stosunek ten jest niezwykły przychylny, i w oddziale wileńskim kółka petersburskie pokładają wielkie nadzieje.

A. Kon zapoznał się z organizacją Sokoła petersburskiego i przywdział z sobą ustawę i terminologię rosyjską, której w Wilnie nie było. I wziął udział w posiedzeniu t. „Russkoje Zierno”, odbytem pod przewodnictwem A. Stolykina.

By wyjaśnić stosunek zarządu rolnictwa i urzędów rolnych do tow. „Russkoje Zierno”, którego oddział zamierza otworzyć w Wilnie, A. Kon odwiedził dyrektora departamentu A. Ritticha, który oświadczył swoją sympatię dla „Russk. Ziarna” i dodał, iż uważa za właściwe i odpowiednie, by urzędowi komisji urzędów rolnych byli zainteresowani towarzystwem i brali w niem udział.

— W Klubie Szlachectwa odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem p. P. Kończy zebrań ogólne członków klubu. Zebranie uchwalilo między innymi wyasygnować 2000 rb. jako subsydium dla organizującej się obecnie w Wilnie orkiestry symfonicznej. Po wyzerpaniu porządku dziennego zebrani zasiadli do wspólnego kolacji, podczas której przygrywał kwartet solistów od George'a. Kolacja przeciągnęła się do późna w noc.

— Z Pogotowia Ratunkowego. Prezes Zarządu Pogotowia Ratunkowego, dr. St. Marenczyk ustąpił z zajmowanego stanowiska, na które wybrany został dr. Witold Węslowski.

— P. Stefan Kiuna, autor broszury p. t. „Circules Vitiosus” — pracujący obecnie nad nową książką, która ma być ukazana w druku z początkiem roku przyszłego. Książka będzie nosiła obiecujący tytuł „Reformy”, i zawierać ma rozmyślenia nad obecnym stanem pedagogii w nas.

— Historia, jakich wiele. Zamieszkały przy I Solomiance, w domu N 31

szy czas nie trzeba było pozować. Okazało się, że miała słusność nimy, chociaż po zniżonych cenach, znów weszły w modę.

— Mnie powinienie być za to wdzięczny, — z dumą mawiała do Harnótai.

Kiedy zaś w jej obecności chwalono obrazy męża, wystydziwie spuszczała oczy, mawiała.

— Nogi, przedzwyczajnie nogi — to szczególne, nieprawdę? — Gospodyni była z niej doskonała, to prawda; a dzięki temu, że nawet kieszonkowe pieniądze swego męża zmniejszała do minimum i w gospodarstwie skąpiła do ostatnich granic, zdolała z pieniędzy, otrzymanych za nimfy, nabyć dla siebie, dochodowe domy w Paryżu.

Gdy Harnótai odbierał komornę z domów, przekonała o swych wdziękach, uśmiechała się znacząco i mawiała:

— Gdyby nie ja... prawda? Skąpstwo jej z wiekiem coraz się powiększało. Pojąć, robiła na drutach wełniane pończochy, żeby nie tracić czasu. Nieszczęśliwy Harnótai, przez całe życie skazany na malowanie tych szcudła, zadreptał przez cnotliwą Celestynę, zdradzał ją na każdym kroku... Podprowadził mnie jeszcze kawalek, a do wiesz się końca historii.

Podaliśmy do sklepu artystycznego Durand'a; tam towarzyszył mi „Taniec nimfy”.

Obraz ten wyszedł z pod pedzla Harnótai. Figury kobiece były, począwszy od pasa, wprost do nieprzyzwoitości tłuste. Rubens ze wszystkimi swymi wspaniałymi cia-

robotnik P. (aterek) od pewnego czasu zaczął często opuszczać dom, spędzając czas w towarzystwie wesołych przyjaciół. Ponadto żona jego, Anna P., wysiedziała, że mąż zaczyna ją zdradzać.

W poniedziałek, około godz. 3 po południu, P. powrócił po dłuższej niebytności do domu. Znowa zaczęła mu czynić wymówki. Między małżonkami przyszło do gwałtownego starcia, w którym P. oświadczył żonie, iż zamierza ją porzucić.

Zrozpaczona kobieta oddała się do sąsiedniej izby z niezłomnym postanowieniem odebrania sobie życia. Mąż, słysząc przeczuwając jej zamiary, niepostrzeżenie podążył za nią i... w chwili, gdy przechylała do ust flaszkę z kwasem karbowym, porwał ją za rękę — trochę późno: Anna P. — a zdążyła już wypić część trującego płynu, aczkolwiek w takiej ilości, że życia jej niebezpieczeństwo nie grozi.

Wzywano karetę Pogotowia.

— Fatalny strzał. W Landwarowie sześćdziesięcioletni synek majstra drogowego Rogowicza, bawiąc się nabytym rewolwerem ojca, pociągnął za cyngiel i wpakował kulę w brzuch swej dwunastoletniej siostrzynce Anastazji. Nieszczęśliwą dziewczynkę odwieziono na kurację do szpitala św. Jakoba w Wilnie, gdzie zmarła nazajutrz w strasznych męczarniach.

— Pogotowie ratunkowe było czynne wczoraj w 14 wypadkach, w liczbie których 5 wyjazdów do miasta i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Bristol): gen. Wiktor Goguncow, obywat. Stanisław Kietliński, ob. Wiktor Teleżyński, ks. Jan Wieluś.

(Hotel Europejski): hr. Wiktor Starzeński, ob. Marjanowski Sokolowski, ob. Kazimierz Borowski, ob. Jan Ostkierka, mecenas Jan Niewiadomski-Purwicz, obywat. Jadwiga Zamiatowa, ob. Kazimierz Godlewski, obywat. Jan Strawiński, ob. Leonowa Wankowicz, ob. Edward Zacharowski, ob. Stanisław Żyliński, ob. Marjan Chelchowski, dr. Ignacy Korewa, nasz ziemski Marjan Umastowski, kapitan Heljodor Czubakow, radz. kol. Wincyzław Murzakow, generałowa Walerja Szpiegierowa, fabryk. Zak. Głazne.

(Grand Hotel): obywat. Marja Dworzecka-Bodanowiczowa, komiwojażer Aleksander Sawon, generał Konstanty Ożyżkow, obywat. Jan Szejewski, ob. Franciszek Terankiewicz, inż. Fryderyk Borychson, ob. Ludwik Niewiadomski, ob. Ignacy Halko, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

(Hotel St. George): profesor Kazimierz Nolszewski, profesor Aleksy Holl, ob. Aleksander Bilbin, radz. Jerzy Bieleński, ob. Stanisław Winiowski, radz. dr. Andrzej Kopylow, ob. Zofia Boczkowska, ob. Mikolaj Bołotin, kupiec Bronisław Kontorowicz, kup. Otton Lewengier.

historii, profesor szkół publicznych w Warszawie, uczeń Askenazego, wygłosił „Ogniska” w nadchodzącą środę odczyt o wojnie z r. 1812. Ciekawy ten temat bezwzględnie pociągnie wielu słuchaczy, aczkolwiek dzień (przed Wigilią) jest dość niefortunnie obrany.

Sprawy melioracyjne. Istniejące tu od roku blisko biuro inżynierjno-rolnicze p. f. W. Pałkowski i S-ka weszło w stały związek ze znanym agronomem i technikiem kultury, p. Wacławem Sikorskim, który na ostatnim zjeździe rolniczym dał się poznać szerokim warsztatem ziemianinami przez swój odczyt o uprawie torfowisk.

W p. Sikorskim, posiadającym swoje własne biura melioracyjne w Warszawie i Lublinie, oraz przedstawicieli w wielu innych punktach naszego kraju, biuro mińskie pozyskuje podstawową siłę fachową, dającą pewność, że prace melioracyjne pójdą drogą prawidłową i tembardziej, że panu S. miejscowe stosunki i warunki znane są dobrze i od dawna.

Ze składu biura ustąpił ostatnimi czasy p. Władysław Szlizień.

Sprestawanie. W pierwszym artykule o zamknięciu „Oświaty” w Nieświeżu wkradły się 2 omyłki, a mianowicie: mylnie podano nazwisko dr. Bronowskiego zamiast dra Borowskiego, a następnie szkółki wykryto w okręgu działalności koła święteckiego, nie zaś kopsyńskiego.

Przez dawny jakiś zbieg okoliczności, błędy powyższe wkradły się i do artykułu, innego pióra wychodzącego w Wilnie, któremu zresztą nierzad przytrafia się podobny casus...

Na obczyźnie.

Zbiory p. Jana Obsta. P. Jan Obst, do niedawna członek redakcji peters. „Kraju”, obecnie współpracownik „Dziennika Petersburgskiego” oraz redaktor wydawca „Kwartalnika Litewskiego” (poświęconego historii i krajoznawstwu), którego N 1, bardzo okazałe się przedstawiający, jest już pod prasą, oddaje się od pewnego czasu kolekcjonowaniu zabytków i dzieł sztuki.

Jeden ze swych odczytów, jakie ma wygłosić p. Obst nad Nową w „Sokołach” poświęcił opisowi wyjątkowo cennego zbioru wykopalisk z Litwy, którego w tych dniach stał się szczególnym posiadaczem. Pewien rosyjanie, spędzając 10 lat w charakterze oficera topografa w stronach nadniemieńskich, rozlekał się w starożytnościach litewskich, i przez ten czas długi jał się grzebać gorliwie w kurhanach, których też wielkie mnóstwo rozkopał. O ile naukowo je badał, dowiemy się zapewne z odczytu p. Obsta. Ale rezultatem poszukiwań onego amatora-starożytnika jest zbiór bardzo piękny tak co do jakości jak samej liczby okazów (300—350 numerów). Są to przeważnie ozdoby brązowe, naszyjniki, naramienniki, fibuły i t. p. — słowem materiały rzadkie i wartościowe dla poznania kultury dawnej Litwy. Wróciwszy do Petersburga, ów p. topograf ostatecznie kolekcję swą wystawił na sprzedaż. Miał oferty z miejscowego Eritmaza, z Moskiewskiego Muzeum historycznego oraz z Londynu. Zniecierpliwiony zwiłkow w układaniu się o cenę i czas, gdy nabywał oden wykopaliska, a mogąc dogodzić zbyć je zaraz p. Obstowi, nie wahał się z tem dłużej posładać. Zasiłgał jest polskiego zbiorca, że tak pomyślnie dla naszej wiedzy archeologicznej ogromnie ciekawą kolekcję tę, przeważnie pochodzącą z gub. kowieńskiej, — będącą pryncyem w świetnym stanie i skatalogowaną szczegółowo, — uratował. Zamówienie do zbierania pan Jan Obst odczytał snadź po ojeu swoim (niemcu z pochodzenia), założycielu muzeum etnograficznego w Lipsku.

Pan J. O. posiada bardzo ciekawy zbiór mebli stylowych dawnych, kolekcję porcelany, szyćków, niemo obrazów i rysunków, zawiązek księgozbiorn. W artykułach swych literackich okazał już pan Obst poważne uzdolnienie badacza dziejów sztuki i wielkie zamiłowanie przedmiotom.

Pan J. Obst powziął szczerą sympatię do Wilna, grodu ze znakomitymi tradycjami uniwersyteckimi i porostatem w miesieje naszem wielu jessze zabytkami sztuki. Stąd zamierza wyszukać w Wilnie jaka stara kamienicę, która jessze zachowała swój charakter i wdzięk archaiczny w stylu gotyckim lub jaksiej jej części lub ostatecznie dom swianazy tradycją z imieniem jakiego zasłużonego meza — i w tej właśnie kamienicy pragnie p. O. ulokować swoje muzeum prywatne, gwoi przekazanu z czasem tego wszystkiego na użytek publiczny. Z serca życzyć należy p. Obstowi pomyślnego urzeczywistnienia szlachetnej tej jego idei obywatelskiej.

— Z granicą.

Kongres wszechsłowiański w Sofii.

Pisma bułgarskie donoszą, że rząd przeznaczył 50,000 fr. na urządzenie wszechsłowiańskiego kongresu w Sofii. Taką sumę przeznaczyła Rada miejska Sofii. Bułgaria chce przy tej sposobności przedstawić Słowiańszczyźnie wielkie postępy, jakie poczyniła od czasu uzyskania niezawisłości.

Z kongresu sjonistów.

Na odbywającym się w Hamburgu kongresie sjonistycznym przyszło do burzliwych scen wywołanych przez opozycję, na czele której stoi dr. Czlenow z Moskwy i dr. Stand przybyły z Wiednia. Atakowało głównie naczelnego kierown-

ka komitetu wykonawczego, Wolfsohna, któremu zarzucono bezczynność. Pódezas mowy Wolfsohna, który na te zarzuty odpowiadał, przyszło do burzliwych scen. Z galerii wolano: Pan chesz wprowadzić tu obyczaje Kłofacza! Kłofaczanin itp.

Sprawa Hofrichtera.

W sprawie Hofrichtera ma nastąpić zupełnie nowy zwrot. Wpływowe kółka urzędowe głoszą, że znaleziono już ślady prowadzące do osoby, od której Hofrichter dostał cjanek potasu.

Podczas ostatniego przesłuchania Hofrichter okazywał wielkie zdenerwowanie i dawał odpowiedzi bez związku.

Po zbadaniu go lekarz uznał, że powodem zdenerwowania Hofrichtera jest kompletna bezsenność, która go trapi od dni kilku. Stan umysłowy Hofrichtera będzie badany najpierw w szpitalu garnizonowym, następnie władze wojskowe zasięgną opinii wydziału lekarskiego uniwersytetu wiedeńskiego.

Ogłoszono wyniki chemicznego badania wnętrznego kap. Madera, który zginął po zażyciu pigułek, otrzymanych w liście. Badanie stwierdziło, że Mader musiał połączyć obie pigułki bezpośrednio jedną po drugiej. We wnętrznosciach znaleziono jeszcze 630 miligramów cjananki, mimo że truciźna ta bardzo szybko rozkłada się i wchodzi w krew.

Ojciec austriackiego porucznika — truciela, zmarł nagle w Warmbrunie, gdzie przebywał na kuracji. Śmierć jego wówczas nie wzbudziła żadnego podejrzenia. Obecnie dochodzi policja bliższych szczegółów śmierci.

Niedoszły zamach stanu.

Pogłoska, która z początku nie znajdowała wiary, jakoby ks. orleński pragnął spędzić noc wigilijną w Paryżu i samochodem udał się z Belgii do Paryża, okazała się prawdziwą. Policja jednak otrzymawszy poufną wiadomość, obsadziła wszystkie drogi i bramy — jak jeden z dzienników twierdzi — przy jednej z bram miasta ujęto automobil księcia, zbliżający się w szalonym pędzie. Książę, ujrawszy bramę obsadzoną policją, nawrócił. Automobil policyjny, niedosć szybko, musiał przedkierować się do pałacu.

Z tego powodu rozszalała się wiadomość, jakoby ks. Orleński, w porozumieniu ze stronnikami swymi, próbował zorganizować zamach stanu.

Rozbiły bank w Monte Carlo.

W środę ubiegłą w tak zwanym „Kasynie” czyli salonie do gry w Monte Carlo, panowało ogromne wzburzenie. Pewien kanadyjczyk, nazwiskiem Cruzier wygrał 500,000 franków. Stawiał regularnie po 200 franków. Z początku wygrywał umiarkowanie, później atoli przegrał całą wygraną i 20 tysięcy swoich pieniędzy. Nagle fortuna uśmiechnęła mu się. Rozbił 4 razy bank i zabrał pół miliona franków.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 21 i 22 grudnia (3 i 4 stycznia).

(Telegramy Ag. Petersburgskiej).

POGRZEB ZWŁOK WIELKIEGO KSIĘCIA.

Petersburg. Zrana d. 21 grudnia, odbyło się w obecności Najjaśniejszych Państwa uroczyste przewiezienie zwłok w. ks. Michała Mikolajewicza z dworca kolei Mikolajewskiej do soboru Pietropawłowskiego.

ODWOŁANIE PRZYJAZDU.

Sofia. Bułgarska agencja telegraficzna zawiadamia, że z powodu poważnego zaziębienia, jakiego się nabawił w Burgas król Ferdynand, zmuszony był zrezygnować z zamiaru przyjazdu do Petersburga na pogrzeb w. ks. Michała.

SPRAWA O PAROWIEC „ANHALT”.

Berlin. Prasa omawia w dalszym ciągu sprawę parowca „Anhalt”, uznając ją zgodnie za jurdycznie nadzwyczajnie skomplikowaną. „Vossische Ztg.” przemawia „prze ciwy wywodom von Schöna w kwestii poruszenia sprawy kompetencji sądowej, oświadczając, że wszczęcie sporu byłoby nielegalnem, a zarządzenia ministra wywołane zostały podatkami natury politycznej.

Profesor Arndt pisze w „Local Anzeiger”, że Amtergericht berliński nie ma prawa sekwestrowania na nieczyją korzyść własności Państwa Rosyjskiego. Sądy zaś pruskie nie miałyby możliwości wykonania takiej decyzji nawet względem państwa pruskiego, innego państwa związkowego, czy nawet samej Rzeszy.

Wiele pism przemawia za rozstrzygnięciem w drodze prawodawczej, lub też przy pomocy umów międzynarodowych kwestii, czy możliwe jest naogół sekwestrowanie własności państwa obcego.

UNIEWAŻNIENIE WYROKU.

Petersburg. Senat unieważnił wyrok sądu jarosławskiego, skazujący na 8 lat ciężkich robót doktora Makarowa, lekarza naczelnego ochronki rybińskiej.

Senat uznał, że nieprawidłowo sformułowane zostały zapytania i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy.

KONFISKATA.

Petersburg. Skonfiskowano N 709 pisma „Sowremiennoje Slowo” z dn. 12 grudnia i N 90 dodatku do tego pisma. Redaktora Proszkocowa pociągnięto do odpowiedzialności z art. 128 kodeksu karnego.

Skonfiskowano także N 283 pisma „Russkoje Znamia” z dn. 20 grudnia.

ZGON.

Petersburg. Po dłuższej chorobie zmarł dyrektor kancelarii synodalnej, radca tajny Solowjew.

CHOLERA.

Petersburg. Wciągu ostatniej doby wypadków cholery nie było; pozostaje chorych 8.

Moskwa. W ciągu ostatniej doby zachorowało osób 4, zm. 1; pozostaje chorych 55.

DŻUMA.

Uralsk. W ciągu czterech dni w miejscowościach, nawiedzonych dżumą, zachorowało osób 11, zm. 12.

Do dnia

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

W WILNIE: Wszystkie księgarnie i agentury.	W MIŃSKU: Odsiał „Kur. Litew.” Prof. J. M. Kowalewski.	W KOWNIE: Księg. I. Osadowskiego, Zawadzkiego.	W ROSIENIACH: Al. Ostrowski.	W BIAŁYMSTOKU: Księgarnia Kaufmana, Księg. M. Inarskiej.	W WITEBSKU: Księgarnia Czerwinińskiej.	W SŁONIMIE: „Księgarnia Polska”	W MOHYLEWIE: Księgarnia Syrkowej.	W PONIEWIEŻU: Księgarnia Snoch.	W SZAWŁACH: Księgarnia K. Sawicza.	W LITWINIE: Dom Handlowy J. Jacuński.	W GOMELU: Księgarnia „Litewskiego”
W SUWAŁKACH: Księgarnia S. Lewinowskiego.	W GRODZIE: Agentura Kromkowskiego.	W WARSZAWIE: Biura Ogłoszeń: L. i E. Metal i Co, Mar- szalska 180. G. Ungar, Wierzbowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78. Buchwalta, Mar- szalska 120. Międzynarodowe Biuro Ogło- szeń, Wierzbowa 8.	W ŁODZI: Biura Ogłoszeń: Buch- walta, Piotrków. 69, Promień, Piotrków. 81.	W KRAKOWIE: I. Hopcas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.	W LWOWIE: Biuro dzienników i in- seratów S. Sokolow- skiego, Pałac Haus- mana 9.	W PARYŻU: Biuro ogłoszeń Rucakowskiego, Cité de Trévise N. 14.	W MOSKWIE: Biuro ogłoszeń L. i E. Metal i Co, Mianin- kaja d. Sytowa.	W RYDZIE: Księgarnia Podrasa. W WITANIE: Księgarnia Lepa.	W PETERSBURGU: Księgarnia Polska, Prosp. Włodzimierski 13 i Kantory Ogłoszeń: L. i E. Metal i Co, Mo- ska 11; A. T. Filipowa, kan. Ekaterynin- ski 49, m. 40.		

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Najlepszy przyjaciel żołądka

Wino „SAINT RAPHAEL”.

2-2-1449a

Największy wybór cygar Hawańskich, Hamburgskich, Antwerpskich i krajowych fabryk, oraz tytonie i papierosy własnej fabryki

„NOBLESSE”

POLECA FILJA WARSZAWSKIEGO DOMU HANDLOWEGO

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

WILNO, ul. Niemiecka, dom Hotelu Europejskiego.

Papierosy na zamówienie, stosownie do smaku Sz. Klienteli robimy od 3,50 rb. za 1000 sztuk. Robota solidna i akurata. 2-2-1452a

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA POLECA

Firma KONOPACKI i S-ka
meble bambusowe

2-2-1453a

od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz inne upiększenia mieszkań jak: ekrany, etażerki, parawaniki, pufeczki, stoliki, meble dziecięce, szafki nocne i t. p., po cenie możliwie przystępnej.

Robota solidna i elegancka.

Wilno, — Skopówka N. 11 (wejście z bramy).

Brak

Apetytu.

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5,000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać fałszyków. 2001a

Od stycznia 1910 roku wychodzić zacznie

KWARTALNIK LITEWSKI

Wydawnictwo, poświęcone zabytkom przeszłości, dziejom, krajoznawstwu i ludoznawstwu Litwy, Białorusi i Inflant

pod redakcją JANA OBSTA.

„KWARTALNIK LITEWSKI” służyć będzie sprawie kultury polskiej na Litwie. „KWARTALNIK LITEWSKI” wychodzić będzie cztery razy na rok, w objętości za każdym razem dużego tomu, z ilustracjami.

„KWARTALNIK LITEWSKI” będzie wydawnictwem popularno-naukowym, przystępnym dla każdego wykształconego czytelnika.

„KWARTALNIK LITEWSKI” zamieszczać będzie artykuły, studia, pamiętniki i t. p. z dziedziny historii, historii rozwoju kulturalnego i sztuki, a także z dziedziny archeologii, etnografii, folklorystyki i krajoznawstwa Litwy.

„KWARTALNIK LITEWSKI” potrafił skupić koło swego sztandaru przeszło 100 najwybitniejszych uczonych, literatów i artystów, w tej liczbie obicali

stałe współpracownictwo:

Pani Eliza Orzeszkowa, pp.: Abramowicz L., Brenstein M., Cereba St., dr. Czarkowski L., ks. Czeszot W., dr. Dąbkowski Przem., Dmochowski Tad., mecenas Fedorowicz W., Giebert Studnicki Wacław, Giełcki J. M. (Marek Gozdawa), Gloger Z., ks. prof. dr. Godlewski Michał, Gomulicki Wikł., Janowski Czesław, Jarocki St., Jelenka-Dmochowska E., Jelski Al., dr. Kętrzyński W., dr. Kopera P., prof. Korzon Tad., dr. Kościelkowski St., mec. Kraushar Al., ks. prałat Kurczewski, Łęski Z., Łuckiewicz J., bar. Mantuffel G., mec. Mayet Leopold, Mienicki Winc., dr. Prohaska Ant., prof. Ptaszycki St., Rómer Micha., Roubas Nap., Szukiewicz Wandalin, Uziębło L., dr. Zahorski W., Zasztowi L. i w. in.

Prenumeratę „Kwartalnika Litewskiego” włącznie z przesyłką wynosi: Rocznie 5 rb., półrocznie 2 rb. 50 kop. Cena pojedynczego tomu 1 rb. 50 kop.

Prenumeratę przyjmują: Wydawca J. Obst, Petersburg, Jekateryński kanał 52 m. 110 oraz składy główne „Kwartalnika Litewskiego”. W Wilnie: Księgarnia Zawadzkiego. W Warszawie: Gebethner i Wolff. W Petersburgu: „Księgarnia Polska” (Włodzimierski pr. 13). 1000a

Najlepsze podarki na święta!

TYTON
PAPIEROSY
CYGARAW najlepszym gatunku, z da-
wą benderolą, co stanowi róż-
nicę 50%.

GILZY różnych formatów.

MUNSZTUKI burszt., piank. i inne. 5-3-1449a

FAJKI piankowe, z drzewa i t. d.

Portygary skórzane, metal, z drzewa i in.

Woreczki, portmonetki, portfeli i przybory do palenia w bardzo dużym wyborze.

POLECA MAGAZYN TABACZNY

O. L. EBIN dawn. GABAJ

Niniejszy magazyn nie posiada w Wilnie żadnych oddziałów.

Restauracja A. SAULEWICZA przy hotelu Europej-
skim, w Mińsku lit.

Od niedzieli, dn. 20 grudnia 1909 r. codziennie

rozpoczynają się występy KABARETU artystycznego z Warszawy, złożonego z pierwszorzędnych artystycznych sił, śpiewy, tańce i muzyka.

Pod kierunkiem ulubionego humorysty rosyjsko-polskiego w Warszawie P. W. KLIMOWICZA zwanego Trubadur — W antrakcie przegrany będzie MUZYKA — Własna kawiarnia — COZIENNE ELINY. — Kuchnia wyborowa pod kierunkiem nowoprybyłego szefa-kucharsza. — Początek o godzinie 10 wiecz. — Wejście bezpłatne.

Otwarty Nowy Magazyn Kurlandzki

Wino, ul. Wielka N. 74.

Na nadchodzące święta

Otrzymano świeży transport Towarów Manufakturalnych.

OSTATNIE NOWOŚCI na suknie wizytowe i balowe oraz bluzki. Wielki wybór chustek. Tanie i praktyczne podarki, specjalnie przygotowane na święta. Trykot szerokości 2 arsz. 45 kop. arszyn. Z poważaniem E. DUSIACKI.

SKŁAD APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Ch. KOŁYSZA (daw. Daukszy)

Poleca na nadchodzące święta na podarki

Wielki wybór aparatów i przyborów,

wyłączna sprzedaż

towarów firmy Kodak 5 3 1441a

Przy składzie został otwarty oddział optyczny.

Na nadchodzące święta!

WIELKI WYBÓR.

pięścioków brylantowych, kolczy-
ków i różnych przedmiotów złotych
i srebrnych.

WIELKI WYBÓR

ZŁOTYCH DAMSKICH Z BRYLANTAMI,
MĘSKICH B. PEASKICH, A TAKŻE
SREBRNYCH I STALOWYCH

Zegarków

najwięcej znanych fabryk

po cenach najprzystępniejszych

Poleca skład zegarmistrzowski-jubilerski

F. KENIGSBERGA

Wilno, ul. Wielka N. 84, naprzeciwko teatru.

Co i gdzie Kupić na podarunek

NA GWIAZDKĘ?

Niemą wątpliwości, że naj-
bardziej interesujące i poży-
teczne podarki NA GWIA-
ZDKĘ można nabywać w ŚWIEŻO ODRE-
TAUROWANYM MAGAZYNIE optycznych, foto-
graficznych — elektrycznych i muzycznych
towarów. 1431a

DOSTAWCY LEŹNICZY OCZNEJ

Wil. Oddz. Kurat. Cesarzowej Marij Aleksandrowny

OPTYK RUBIN

Firma nagrodz. wielk. srebrn. medal. Istn. od 1840 r
Dominikańska (Błagowieszczeńska) 17. Telef. 926.Biuokle i lornety . . . od 2,75 | Gitary od 4.-
Aparaty fotogr. 2,25 | Harmonijki us. 10
Mandoliny 3.- | Skrzynki z muzyką 1,10
Balajaki 1,10 | Gramofony 7.-

Wszystkimi oddziałami zarządzają specjaliści.

Na nadchodzące święta!

Czarnomorsko-Azowska fabryka konserwów

S. FALZ-FEJNA, w Odessie

POLECA KONSERWY

w najlepszym gatunku, świeżego przygotowania:

Rybne,

Owocowe,

Mięsne.

Konserwy z dzicy

PASZTETY.

Sprzedaż we wszyst-
kich pierwszorzęd-
nych sklepach.

1211a

100 rb. wypłaci temu, kto dowiedzie, że wystane przeze-
mnie książki nie odpowiadają celowi i nie są warte ozna-
czonej ceny.

Pożay słownik inostrannykh sloz, 800 str. 3 rb. Pismownik samouczitel-
niel, 128 str. 75 kop. Nowy polny dlietowy pismownik, 240 str., 1
rb. Polny komercyjny i juridyczny pismownik, 558 str., 2 rb. 50
kop. Podarok pierwszej pomocy przy niebezpiecznych sluczajach, 65 k.
Oshcheshchestvenny narodnyy Nuchabnik, 354 str., 1 rb. 25 kop. Gigiena
krasoty, niezbedna kniazka dla kobiet, 75 kop. Zozan E. Fizyche-
skiy mir muzhchiny, 65 kop. Tegoz. Fizycheckiy mir zhenshchiny, 75
kop. Zhenshchiny i jeja obshchennost', jak utrzymać zdrowie, młodość,
piękność i być kochaną, 65 k. Braun. Ob oshchisheni. 128 str. 1 rb.
25 kop. Bioremeneniya zhenshchiny, 75 kop. Bielya rybny. Sprzedaż
dziewcząt do domów rozpusty i środki zapobiegawcze, 65 k. Na-
stolewka kniga dla moloed. ludej, z wykl. calk. przepisow wspolizyca
maiz, 75 kop. Wrazer iwanow. Poradnik lek. chorob sekretin. ma-
zish i zedshchik, 75 kop. Griechy podawaniya. Poradnik — jak za-
pobiedz przedwczesnemu wyzharpaniu, 1 rb. 25 k. Dr. Debe A. Brak
i bezbrakniy, 75 kop. Dr. Kukin. Szkola zdorowia dla nowobraz-
nykh, 75 kop. Dr. Kerwin. Shchorniska dla alkochohlikow, ich
urazhdenia i dzial. w Anglii i Niemczech z rys, 758 str., 4 rb. 50
kop. Eger. Swiat mikroskopijny. Opis popul., 5 rb. Karmannaya kni-
ga krasilezchicy. Wynalazki z dziedziny farbarstwa, 2 rb. Ruko-
wedstwo ko specialnomu izucheniyu proizwodstva iskustw. mineral.
wod i fruktovykh gasow. zapiskow, 2 rb. 50 kop. Kniga tekho-
nimich. recept. (3727 now. wynal.), 2 k., 948 str., 5 rb. Andre. Fa-
brykaciya sredstwow kosmetich. i przybor. tualek, 1 rb. 25 k. Ustroj-
stwo i codziennye fabrik i zavod, 85 k. Samouchitel' pozelowodstva.
Podrocznik dla psoselarsky, 75 kop. Podarok moloed. oshchishkam, 1
rb. 25 k. Podarok moloed. chozjakam przez B. Malachowskaya, 310 str.
2 rb. 50 k. Nowelizaciya powareneniya kniga. Posiny i skromny stol,
1 rb. Muller I. P. Moja sistema, 15 minut dla mojego zdorowia, 2
4 rys., 1 tabl., 148 str., 1 rb. Nowa h. polizhennaya kniazka leczeniya
Sebast. Knoppe. Wodolucheniye, 858 str., 1 rb. 35 kop. Dr. Bre-
moner. Choroby wenerozne, jak zapobiedz, jak leczyć, 75 kop. —
jak wyjść za mat i być szczęśliwym w małżeństwie, 1 rb. Wszyskie
kniazki w now. wyd. Ceny oznaczone z przesyłką za salosz. Bez
zadatkul kniazek nie wysyla i. Zadatok mozna mark. poost. Na
sapytaniya 2 marki po 7 kop.

Przyjmują zlecenia kupna wszystkich książek po cenach katalog.
Zamówienia należy adresować wyłącznie: Jusu Petersu, St. Peters-
burg. Peterb. stor., Solonoy pr. N. 56-215 oddz. 1437a

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Dr. Benque 47, rue de la Harpe, Paris.

Baume Benque

WYŁECZENIE ZŁOŻYCH
PODAGRY REUMATYZMU
NEURALGII

Dotychczasowa we wszystkich aptekach. Oryginalne
nudełki opatrzone są różową banderolą z podaniem.

Największy wybór zegarków
ZŁOTYCH, SREBRNYCH, STALOWYCH
OD NAJSKROMNIEJSZYCH DO BARDZO
WYKWINTNYCH.

Zegarmistrz A. Rydlewski

w Wilnie,
Wileńska róg Gubernatorskiej. 2-1-1453a

Najtańszy skład towarów aptecznych i kosmetycznych
pierwszorzędnych firm rosyjskich i zagranicznych

I. MARGOLISA Ulica Wielka — róg
Miljonowej.

Walki do włosów dla pań higieniczne, w najlepszym gatunku, na
arszyn. Prosimy przekazać się. 6-0-1406a

Pastilles de Rozwalnajacy i odświeżający owoc
PRZECIW ZATWARDZENIU

TAMAR
INDIEN
GRILLON

prawdziwy indyjski
Tamar Grillon'a, a-
ptekarza paryskie-
go, sprzedaje się w
dużych pudełkach
po 12 i w małych
po 6 pastylek.
Wymagać na ka-
dem pudełku podpisu.

Znajduje się we wszystkich aptekach i składach
aptecznych. 36-12 1221a

WILNO.
N. 1 Prospekt S-to Jerski N. 1

Świeżo otwarty Skład Uniwersalny
K. GALINAJTISA

dawn. Mrongowius

Naczynia: porcelanowe, fajansowe i szklane. Lampy.
Metal. przedmioty gospodarstwa domowego różnego ro-
dzaju, po bardzo przystępnych cenach.

Gwarancja za dobroć towaru.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

(Zimowy, od dnia 15 (28) października 1909 r.)

Ochodzą z Wilna. Przychodzą do Wilna.

Do Petersburga:	Z Petersburga:
4 36 w nocy pociąg 1, 2 kl.	6 41 rano kurierski 1 kl. sup.
10 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	(niedziela i czwartki).
(do Dyneburga)	8 04 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
12 07 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.	(z Dyneburga).
2 35 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.	8 30 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.
(do Razyczy)	8 44 rano 1 kl. (Nizza-Express).
6 10 wiecz. pociąg 1, 2 kl.	poniedziałki i piątki od 2 listop.
6 42 wiecz. pociąg 1, 2 kl.	11 22 rano pociąg 1, 2, 3 kl.
7 02 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl.	9 30 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.
10 03 wiecz. pociąg 1 kl. sup.	12 43 poł. pociąg 1, 2 kl.
(Nizza-Express, piątki i poniedziałki)	1 58 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.
10 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.	(z Razyczy).
10 50 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl.	7 52 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
(do Dyneburga).	10 24 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 50 nocy kurierski 1 kl. sup.	(z Dyneburga).
(Nord-Express, — w niedziele i	1 21 nocy pociąg 1, 2 kl.
czwartki)	
Do Warszawy:	Z Warszawy:
8 54 rano pociąg 1 kl. sup.	9 20 rano tow.-osob. 1, 2, 3 kl.
Nizza-Express (poniedziałki i	11 43 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
piątki od 2 listopada 1909 do	6 00 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl.
26 kwietnia 1910).	9 30 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.
9 08 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.	9 53 w nocy pociąg 1 kl. sup.
12 55 poł. pociąg 1, 2, 3 kl.	(Nizza-Express, poniedziałki i
4 40 poł. osob. 1, 2, 3 kl.	piątki od 6 listopada).
8 36 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	
Do Wierzbolowa:	Z Wierzbolowa:
6 51 rano kurierski 1 kl. sup.	9 00 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
(Nord-Express, — w niedziele i	(od Kowna)
czwartki)	1 48 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.
9 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	6 24 wiecz. pociąg 1, 2 kl.
12 19 poł. pociąg 1, 2, 3 kl.	8 45 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
2 20 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.	12 40 nocy kurierski 1 kl. sup.
11 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	(w czwartki i niedziele)
(do Kowna).	4 18 nocy pociąg 1, 2 kl.
1 39 nocy pociąg 1, 2 kl.	
Do Mińska:	Z Mińska:
10 42 rano pociąg 1, 2, 3 kl.	12 20 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.
2 15 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.	6 40 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl.
7 15 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	10 42 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 34 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.	5 10 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.
(do Kowna).	
Do Libawy:	Z Libawy:
12 40 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.	6 45 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
6 55 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	12 00 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.
5 30 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	12 04 nocy osobowy 1, 2, 3 kl.
Do Saren:	Z Saren:
2 09 poł. pociąg 1, 2, 3 kl.	9 20 rano tow.-osob. 1, 2, 3 kl.
12 22 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.	4 16 poł. pocztowy 1, 2, 3 kl.
8 08 wiecz. tow.-osob. 1, 2, 3 kl.	6 29 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl.
	(bezpośred. Odesa—Kijów).

KRZYK
„POŻARI”
2-2-1204

Ręczny aparat do gaszenia ognia
„MINIMAX”

Miechodny w każdym domu
i magazynie A. KOKOSZKIN,
Wilno, Wileńska 36. Caniki darmo.

ZENITH
najdokład-
niejsza
zegarki.

Wyłączna sprzedaż dla m. Wil-
na w składach zegarków

M. Podzielwa, ul. Niemiecka
i P. Tojina, Wielka.

44-19-1090a

LE ROYENT de FRANCE
Najdoskonalsze perfumy.

10-0-1241a

KORZYSTNA OKAZJA
Sprzedamy dawnych ta-
jasów
po 5,000
gastorków

Wino węgierskie
wyborowe, ser-
dniego lub wy-
trawnego lub
jętkowe, alicy
ceny ruki 1,50
za gastork.
Przy odbiorze
15 gastorków
dostawa franko.

CENNIK INNYCH WIN GRATE-
Płowiec Populawskie
Braci KEMPNER,
Warszawa, Długa N. 5, tel. 778.

12-0-1238a

25 ROK ISTNIENIA
„GAZETA LOSOWA”

Jedyny organ finansowo-eko-
nomiczny, wychodzący w Krol-
stwie Polskim. Bezpłatny pu-
blikant we wszystkich aptekach
pociągach. Sprawozdania do-
kładności Towarzystwa i Spółek
w kraju Zachodnim.

Artykuły wstępne, informacje
z pierwszej ręki, sprawozdania
targowe. — Losowania Papierów
Publicznych: krajowych, rosyj-
skich i zagranicznych.

Jako organ czytany przez
najszerszą sferę, nadaje się
szczególnie do ogłoszeń.

Prenumerata w Warszawie 10
2, dla zamiejscowych z przesył-
ką pocztową 10 3.

ADRES REDAKCJI:
Krakowskie Przedmieście 47/48.
Numery okazowe bezpłatnie.
3-2-1455a

Jedne z Najtańszych i Najlepszych
w świecie, 140 modeli

Lokomobile i Młocarnie

Brown & May i Nalder & Nalder,
Głównie Przedstawicielstwo na Lit-
wę i Białorusi

Mińskie Biuro Techniczne
Inżyn. Cywiński i S-ka.

Turbiny, młyny, wciągarki, ul-
wielczarki, projekty, pompy, do-
wazy maszyn, pompy, t. p.

15-12-1238a

OGŁOSZENIA DROBNE.

Posady i prace.

a) Poszukiwano inteligent-
nego, znanego z doświadczenia
w wieloletnim, młocarnym i k-
adni, chce zmienić posadę. Posad-
at. Szklów, Mohylow, gub. p-
Gawryłowa dla J. O.

Rolnik kawaler, z Litwy
zintensywnym gospodarstwem po-
szukuje posady. — Adres: Wilno,
zaułek Jakubski N. 16 miesz. 1.
Dla H. 6-3-1190a

Mieszkania.

a) Poszukiwano
Potrzebny pokój umi-
erowany wany lub do-
male. Oferty składać w ad-
ministracji „Kurjera Litewskiego”
dla P.

Różne.

Przyjmuję zamówienia na
wizytę po 1,50 od osób inteligentnych, na
czajowy sobie spędzić takową w
domu rodzinnym. Tamże
zme słowacki sztal; obiad
smaczny i tylko na masło.
Ignaciowski N. 6 miesz. 2.
ter, dom Hulanickiego. 3 3